Nr. 126. Kraków, Wtorek 9 Maja 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Grzegorza, jutro: św. Izydora oracza.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Wtorek 9 maja. O godz. wpół do 8 w. w teatrze: „Oj mężczyźni, mężczyźni!“ — występ Romana Żelazowskiego.

Środa 10 maja. O g. 6 w. posiedzenie Rady miejskiej. — O g. 6 w. posiedzenie subkomitetu budowy Domu akademickiego (sala senatu akademickiego). — O g. wpół do 8 w. koncert panny Janothówny (sala hotelu Saskiego).

Czwartek 11 maja. O g. wpół do 8 w. w teatrze: „Honor“ — występ Romana Żelazowskiego. — O g. wpół do 8 w. wieczorek gimnastyczny w sali „Sokoła“.

Piątek 12 maja. O g. 8 w. pogadanka w „Związku literackim“.

Sobota 13 maja. O godz. wpół do 8 w w teatrze: „Przed ślubem“, występ Romana Żelazowskiego.

Niedziela 14 maja. O g. 3 p. p. walne zgromadzenie Tow. tatrzańskiego (sala Rady miejskiej). — O g. wpół do 8 w. w teatrze: „Zbójcy“ — występ Romana Żelazowskiego.

Kalendarz rybacki. Do 15 maja nie wolno łowić lipienia, głowacicy i świnki; od 16 maja brzanki, brzany i cyrty, zaś przez cały maj wyrozuba, czopa, sandacza i raka samicy. Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione raki i ryby muszą mieć miarę przepisaną. W maju dobry czas do łapania na wędkę pstrąga, łososia i jaźwicy.

Kalendarz myśliwski. Polować można na cietrzewie i głuszcze.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 9 maja.

Nabożeństwo i muzyka kościelna. W niedzielę odbyło się w kościele N. P. Marji uroczyste nabożeństwo ku czci „Królowej Korony Polskiej“. Uroczystą sumę celebrował we wspaniałych aparatach przewielebny infułat Krzemieński.

Kazanie w czasie sumy wygłosił ks. kan. prof. Pelczar. W czasie sumy chór marjacki wykonał mszę, in honorem sanctae Luciae“ *F dur* Fr. Witta, na 4 głosy z towarzyszeniem organów. Na Graduale śpiewał chór „Omni die“ św. Kazimierza Królewicza, harmonizacji St. Ochmańskiego, na Ofertorjum zaś „Ave maris stella“ B. Kothego, obie kompozycje na 4 głosy a capela.

W poniedziałek dnia 8 chór marjacki wykonał mszę J. Schweitzera. *C dur* na 4 głosy z tow. org. Na Graduale „Definsor noster“ Fr. Witta z „Musica sacra“, na Ofertorjum „Gaude mater Polonia“ ks. Surzyńskiego a capela.

Chór św. Jacka w kościele OO. Dominikanów, w dzień św. Stanisława, wykonał pod kierunkiem O. Sadoka Missa *G dur* na trzy głosy, a capela kompozycji O. Sadoka, na Ofertorjum: „O quam amabilis“ Palestryny na 4 głosy a capela, z Musica Sacra.

Św. Stanisława patrona Polski, uczciły tysiączne tłumy ludu, zebranego wczoraj na Skałce ze wszystkich niemal stron kraju naszego. Niepogoda panująca już od kilku dni nie powstrzymała pobożnych po przybyciu pospieszyć do cudownego miejsca, totęż pomimo zaciemnionego horyzontu chmurami i szalejącego wichru, już od godz. 5 tej z rana świątynia na Skałce przepełnioną była publicznością. Od godz. 6-ej rano wygrywała krakowska orkiestra „Harmonii“ na wieży kościoła hejnały, których melodja roznoszona wiatrem ginęła gdzieś w dali, rozbijając się o drzewa i domy poza szarą Wiselką.

Kościół na Skałce przybrany był jak corocznie we flagi o barwach papieskich i narodowych. Nabożeństwa odprawiali przez cały dzień wczorajszy zaproszeni OO. Jezuici. Sumę odprawił minister zgromadzenia ks. Skalski, kazanie wygłosił na cmentarzu ks. Długołęcki. Po południu przemawiał ks. Kuryłowicz.

W czasie wielkiego nabożeństwa odśpiewał chór krakowskiego Stowarzyszenia drukarzy piękną mszę Witta na 4 głosy męskie. Na Offertorium zaś i na Benedictus, odegrała orkiestra wychowańców z zakładu św. Józefa odpowiednie utwory religijne.

Wzruszającym był zaiste widok sierotek naszych, gdy po ukończonym nabożeństwie z balkonu kościoła odegrały na instrumentach dętych kilka pieśni narodowo-religijnych. Każdy bezstronny słuchacz musiał wówczas przyznać ks. Siemaszce wielkie zasługi, jakie czcigodny ten kapłan położył i nieustannie pokłada, wychowując biedne bez żadnej rodzicielskiej pozostające opieki sierotki.

Dziś nabożeństwa na Skałce odprawiać będą zaproszeni OO. Franciszkanie.

Nabożeństwo żałobne. Za duszę ś. p. Adama Stanisława Krasińskiego, b. biskupa wileńskiego, odprawionem zostanie we wtorek dnia 9 b m., w kościele św. Barbary, o godzinie 9 rano, jako w drugą rocznicę śmierci tego dostojnika Kościoła.

Z Uniwersytetu. P. Gerson Blatt, rodem z Jarosława w Galicji, otrzymał 6 b. m. na tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofii.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we środę dnia 10 maja b. r. o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym będą wnioski komisji do ułożenia warunków dzierżawy teatru.

Posiedzenie publiczne Akademii Umiejętności, odbędzie się dnia 10 maja b. r. Odczyt wygłosi dr. Klaczko: „o św. Franciszku z Asyżu i gotyce włoskiej“.

Z „Sokoła“. We czwartek dnia 11-go maja 1893 roku, urządza Grono nauczycielskie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ własnemi siłami wieczorek gimnastyczny. Początek o godzinie w pół do 8 wieczorem. Biletów dostać można przy kasie.

Z teatru. W oba wieczory świąteczne (niedziela i poniedziałek), teatr szczelnie był zapełniony. Odegrano „Otella“ i „Wilhelma Tella“, w obu tych sztukach, w tytułowych rolach wystąpił znakomity nasz gość Roman Żelazowski. Jak „Otello“, tak również „Wilhelm Tell“ w interpretacji p. Żelazowskiego, były już nieraz przedmiotem naszych sprawozdań i wtedy podnosiliśmy wysoko zalety gry niepospolitej, dziś więc ograniczamy się na zaznaczeniu występów i na skonstatowaniu, że publiczność owacyjnie przyjmowała artystę sceny lwowskiej.

Dziś usłyszymy „Oj mężczyźni, mężczyźni!“ K. Zalewskiego. Będzie to zarazem szósty występ p. Żelazowskiego.

Na dalsze występy obrał gość nasz: „Honor“ Sudermana (czwartek), „Przed ślubem“ K. Zalewskiego (sobota), „Zbójcy“ (niedziela) i „Właściciel kuźnic (wtorek 16 b. m.).

We „Właścicielu kuźnic“ pożegna nas pan Roman Żelazowski. — Przedstawienie to zarazem będzie benefisowem na korzyść lwowskiego artysty.

Artyści sceny krakowskiej wysłali w niedzielę telegram do Warszawy, pod adresem Bolesława Ładnowskiego, który w tym dniu obchodził 30-sto-lecie swej pracy scenicznej. Telegram gratulacyjny brzmi: „Szanownemu jubilatowi, znakomitemu artyście i najlepszemu koledze, składamy wyrazy głębokiej czci i najszczersze życzenia złotego ze sztuką wesela“. Podpisano: Dyrekcja i artyści sceny krakowskiej.

W Czytelni polskiej młodzieży katolickiej, odbyło się w niedzielę dnia 7 bm. nadzwyczajne Walne zgromadzenie, na którem wybrano nowy Zarząd na rok 1893. Do Zarządu tego weszli jako prezes: Sabin Garbusiński drd. med., wiceprezes: Franciszek Janczy drd. med. sekretarz: Józef Kozłowski, nauczyciel szkoły Wydziałowej, skarbnik: Jan Górka. Do Wydziału weszli: Jarocki Stanisław, uczeń szkoły sztuk pięknych, Offmański Mieczysław, słuch. med., Launer Jan, ucz. szk. szt. pięk., Gryglewski Aleksander, ucz. szk. szt. pięk., Mackiewicz Bronisław, słuch. praw., Schmidt Adam, słuch. med., Paczowski Jan, słuch. filozofii., Jan Wężyk-Wesołowski, słuch. fil., Walczak, słuch. med., Kozłowski Roman i Dutkiewicz Stanisław.

Przysięgę służbową jako drugi weterynarz miejski, składał w niedzielę dnia 7 b. m. pan Józef Jackowski, na ręce prezydenta miasta dra Szlachtowskiego.

Z „Pracy“. Młodzież tego Stowarzyszenia, której hasłem „Wiara i Ojczyzna“, szanująca pamiętne daty historyczne, urządziła w niedzielę, dnia 7 b. m. wieczór na pamiątkę obchodu Konstytucji 3-go maja. Wieczór ten zagaił krótką przemową prezes ks. Br. Stysiński, poczem prof. Aug. Sokołowski, poseł do Rady państwa, wygłosił historyczny odczyt o znaczeniu Konstytucji 3-go Maja. Chór młodzieży pod kierunkiem ks. Tomasza Bukowskiego odśpiewał kilka pieśni patrjotycznych, między temi pieśń 3 go Maja. Dalej wygłosił członek „Pracy“, p. Pieczarkowski wiersz St. Grudzińskiego „Na mirtach“, interpretacja ta była świetna i porywająca. Orkiestra jak zawsze, złożyła piękne owoce swej pracy odegraniem Wieńca melodyj polskich. Przedstawienie teatralne poruszyło do głębi wszystkich widzów, i jednało oklaski wszystkim uczestnikom. Na zakończenie odsłonięto żywy obraz, zatytułowany „Trzeci Maj“, układu ks. Teofila Flisa, odwzorowany z „Polonii“ Jana Styki. Obraz ten musiano kilkakrotnie odsłaniać.

Za wieczorek ten należy się wszystkim uczestnikom szczere podziękowanie.

Wzorowa szkoła rządowa Laryssa, okazała się faktycznie wzorowszą od innych zakładów naukowych w Krakowie, gdyż zarząd szkoły nie zapominając o wiekopomnej rocznicy 3-go Maja, po przemówieniu odpowiednim do młodzieży, udał się z uczniami do kościoła OO. Franciszkanów i tam wysłuchano Mszy św. — Czemu tego inne zakłady naukowe nieuczyniły, pozostaje to dla wszystkich zagadką?!

Składki na sprowadzenie zwłok ś. p. Teofila Lenartowicza nadesłali w dalszym ciągu: 3 złr urzędnicy podatkowego urzędu w Nowym Targu; po 5 złr. ks. Franc. Czaszyński, proboszcz z Sanoka, Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ z Rzeszowa; 6 złr. 35 ct. t. j. 5 rubli P. S. z Warszawy za pośred. P. Danielaka; po 10 złr. z Warszawy za pośred. P. Danielaka, Rada miasta Sanoka; po 20 złr. Wydział Rady powiatu Nowy Targ i Magistrat miasta Kołomyi; 25 złr. Magistrat miasta Podgórza; 31 złr. 30 ct. prezes Rady powiatowej p. Fr. Wolfarth ze skkładek w Brzeżanach. Razem z poprzedniemi wykazami złożono do rąk moich 1.456 złr. 50 ct.

Ksawery Konopka.

Doroczny popis w skakaniu koni wierzchowych (Preissprängen) 1-go pułku ułanów odbył się w niedzielę dnia 7 b. m. w Borku Fałęckim.

Program tego interesującego popisu zawierał 4 numery.

Jury tworzyli: J. E. jenerał kawalerji Krighammer, J. E. fmp. baron Wersebe. pułk. Hagen, pułk. br. Kalnoky i pułk. br. Dlouhowesky. Komitet składali: podpułk. Kutschka, rotm. hr. Romer, porucznicy: Lommer, br. Wiedersperg i hr. Clam.

1-szy numer przeznaczony był dla koni służbowych, będących własnością oficerów i kadetów pułku i przez tychże jeżdżonych. Wzięło w nim udział 7 koni, z których kara klacz „Fala“ rotm. Leitera otrzymała 1-szą, gniady wołach „Juvenal“ rotm. Romera 2-gą i karogniada klacz „Lectüre“ podporucz. Kaweckiego otrzymała 3 nagrodę. Propozycja 2-ga dla koni będących własnością oficerów i kadetów pułku, które jeszcze przy żadnym popisowym braniu przeszkód nie otrzymały nagrody.

O palmę pierwszeństwa ubiegało się 12 koni, z których 1-szą nagrodę przyznano kasztanowatemu wałachowi „Sokół“ podpor. Kaweckiego, 2-gą nagrodę gniadej klaczy „Milda“ rotm. hr. Romera, jeżdżonej przez podpor. Kaweckiego i trzecią nagrodę gniadej klaczy „Cyklame“ kadeta hr. Herbersteina, jeżdżonej przez porucz. br. Wiedersperga.

W numerze 3-cim programu, dla wszystkich koni będących własnością oficerów i kadetów pułku, stanęło do walki 7 koni, z których kasztanowaty wałach „Corall“ porucz. hr. Clama, otrzymał 1-szą, zaś gniady wałach „Arbitrator“ podpor. hr. Ledebura otrzymał 2 gą nagrodę.

Ostatni numer programu „Jeu de Barre“ (gra wojenna) przyniósł gniadej klaczy „Jeanette“ podpor. Hagelin pierwszą, a szpakowatemu wałachowi „Hultaj“ podpor. Trenkwald 2-gą nagrodę. Popisy pomimo najfatalniejszej pogody, i grzęskiego terenu, odbyły się szczęśliwie i bez żadnego wypadku.

W zgromadzonej zaś licznie publiczności płci obojga, należącej do najdystyngowańszych kół naszego towarzystwa, panowało żywe zajęcie się popisami i doskonały pomimo niepogody humor. Między obecnymi zauważyliśmy małżonkę komendanta korpusu JE. panią Krieghamerową, br. Wersebe, hrabianki Clam-Martinic, Jadwigę Komorowską i w. in.

Z Towarzystwa Strzeleckiego. Walne zgromadzenie Tow. Strzeleckiego, odbyte w ubiegłą niedzielę, połączone było z wyborami głównego zarządu, jakie się tylko co 3 lata praktykują. Prezesem tego sympatycznego Stowarzyszenia, jednogłośnie powtórnie obranym został p. dr. Harajewicz. Wybór ten był aktem uznania dotychczasowych zasług, położonych przez p. Harajewicza dla krakowskiego Tow. Strzeleckiego. Wiceprezesem w miejsce p. radcy Konrada Wenzla, obrano ekskróla kurkowego p. Stanisława Woyneko-Tomkiewicza. Godność sekretarza powierzono obecnemu królowi kurkowemu p. Michałowi Marfiewiczowi, skarbnikiem ponownie wybrany został p. Józef Rudnicki, a gospodarzem dobrze już od lat wielu zasłużony Towarzystwu p. Adam Miłaszewski. Do wydziału na obecne trzechlecie wybrano: pp. Feliksa Dobrzańskiego, Romana Chmurskiego, Feliksa Armatowicza, Teodora Gaydzicza i Jacka Matusińskiego.

O godzinie 3 po południu otwarto strzelnicę i rozpoczęto tegoroczne strzelanie o nagrody.

Najlepszy strzał padł z floweru p. Gustawa Lazara i temu też wręczono przeznaczoną kosztowną nagrodę w postaci wspaniałego przyboru do cygar i papierosów, wartości 50-ciu złr. Nagrodę tę ofiarował Towarzystwu p. Wilhelm Fenz.

Wieczorem odbyła się w sali strzeleckiej wspólna uczta inaugurująca otwarcie strzelnicy, oraz wydana na cześć nowego zarządu, który w obecnym składzie będzie miał możność więcej jeszcze niż dotąd rozwinąć i ożywić korporację kurkową!

† Zmarli. Franciszek Śmieszkiewicz, obywatel m. Krakowa, członek „Sokoła“, przeżywszy lat 22, zmarł w Krakowie dnia 6 b. m. Pogrzeb zmarłego druha sokolskiego odbył się wczoraj, w którym brała udział liczna drużyna „Sokołów“ w mundurach oraz chór sokolski pod kierunkiem p. W. Deca.

KRONIKA PODGÓRSKA.

Parobek piekarski przewożący pieczywo do Wieliczki, umiejętnie urządzał przemycanie okowity, gdyż zabrawszy znaczny jej zapas do wozu, wieczorem przewoził się łódką przez Wisłę do Krakowa i tam takową spieniężał. Złapał się jednak w końcu bardzo fatalnie, bo kiedy z grubym ładunkiem okowity wsiadał do łódki, został przytrzymany przez straż akcyzową. Ładunek obejmował 35 litrów. Śledztwo w tym względzie przeprowadził komisarz przy Magistracie m. Podgórza p. Biliński.

TELEGRAMY.

Dnia 9 maja.

Lwów. W niedzielę odbyła się pod przewodnictwem marszałka księcia Sanguszki narada posłów, którzy są marszałkami powiatowymi w sprawie objęcia przez kraj sprzedaży soli.

Wydział krajowy przedłożył sejmowi następującą rezolucję: „Zważywszy, że nieregularnie zwoływane sesje sejmowe prawidłowe załatwienie spraw krajowych i budżetu krajowego utrudniają, sejm wzywa rząd, aby zwoływał odtąd sejm co roku w oznaczonej porze, najmniej na sześć do siedem tygodni. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w tej mierze porozumiał się z rządem i przedstawił sejmowi rezultat rokowań na najbliższej sesji.

Berlin. Wszelkie usiłowania do zawarcia kompromisu co do przedłożenia wojskowego spełzły na niczem. Książe Carolath usiłował w ostatniej chwili przedłużyć jeszcze rozprawy, zapytując kanclerza Capriviego, czy zgadza się, aby już po zamkniętej rozprawie przedłożył swój wniosek, atoli kanclerz odpowiedział, że nie widzi powodu co do tego się oświadczać. Przystąpiono więc do głosowania. Na 397 deputowanych obecnych było przy głosowaniu 373. Za wnioskiem Huenego głosowało 162 przeciw 210 deputowanych. Przy ogłoszeniu wyniku socjalni demokraci i wolnomyślni wołali „brawo“. Natychmiast po ogłoszeniu wyniku, kanclerz Caprivi odczytał rozkaz cesarski rozwiązujący parlament. W pośród zgromadzonej publiczności wywołało to silne wrażenie. Caprivi odjechał natychmiast do cesarza.

Berlin. *Nord. Allg. Ztg.* pisze: Pochwały jakiemi dzienniki francuskie zasypują deputowanych z Alzacji za głosowanie przeciw wnioskowi Huenego świadczą najlepiej w czyim interesie leżało odrzucenie wniosku.

Berlin. Obiegające pogłoski o przesileniu kanclerskim nie potwierdzają się.

Paryż. Deputowani republikańscy wniesą w najbliższych dniach rezolucję, aby prezydent zapytawszy o zdanie senatu, rozwiązał Izbę. Gabinet ma się zgadzać na ten wniosek.

Rzym. W połowie czerwca odbędzie się konsystorz w celu wręczenia przez Papieża kapeluszy nowym kardynałom di Pietro, Galimbertiemu, Vaszaremu, Meignan, Thomasowi, Sanz i Fores.

Arcybiskup Stablewski bawi w Rzymie.

Białogród. Sułtan z wielkiem odznaczeniem przyjmował posła serbsbiego. Poseł ofiarował sułtanowi w upominku dwa piękne konie arabskie.

Przyjechali do Krakowa

Dnia 9 maja.

Hotel Drezdeński. Dr. A. Rappaport z Wiednia. — A. Hanusz z Łańcuta. — L. Poznański z Rosji. — M. Weinberger z Wiednia. — F. Pomian z Warszawy.

Grand Hotel. K. Skrzyński ze Lwowa. — J. Zimmermann z Berlina. — A. Lyon z Hamburga. — J. Jordan z Wojnicza. — K. hr. Łubieński z Krakowa. — J. H. Ferry z Hamburga. — S. Hourowitz z Odessy. — J. Zubrzycki ze Lwowa. — A. Zaleski z Podola ros. — Al. ks. Lubecki z Warszawy. — Dr. A. Chramiec z Zakopanego.

Hotel Saski. L. hr. Plater Broel z Niekłan. — K. Długołęcki z Poznańskiego. — T. Długołęcki z Potoka. — A. Radak ze Szczakowy. — A. Husarzewicz z Wrocławia. K. Dobrowolski ze Lwowa. — A. Dönhoff z Król. Pol. — A. Ternau z Wiednia. — Z. D. Brzeziński z Łazan. — F. Kargel z Chrzanowa. — Dr. W. Kretowicz z Karlsbadu. — T. Romer z Jodłownik. — M. Węglińska z Chatycz. — A. hr. Ponińska z Małaszowa.

Hotel Centralny. Dr. A. Sowiecki ze Lwowa. — A. Szkontro ze Szczadrkowic.

Hotel Krakowski. W. Kędrzyński ze Lwowa. — E. Klöpfer z Kanady.

Hotel Pollera. L. Czyzes z Samaric. — A. Weisbach z Brzeska.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Wydawca, nakładca i odpowiedzialny redaktor: Dr Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego.